

fêtes galantes//zabawy wytworne

Marta Półtorak



Marta Póttorak

fêtes galantes//zabawy wytworne

Zdjęcia i prace wykorzystane w kolażach pochodzą  
z DATABANK PIXABAY oraz szablonów  
edytora zdjęć FOTORAM!O.  
Ilustracja okładkowa z zasobów DATABANK PIXABAY.

W tle zdjęcia z okładki obraz Wiktora Gałki  
„Jestem wolny w miejscu, które nie istnieje”  
Wernisaż wystawy SAVE YOUR ANGER  
Galeria ASP w Krakowie.

Teksty pochodzą z tomików Marty Póltorak Wersal show  
(2019), Adrenalina (2021) oraz Koniec widzenia (2023)  
wydanych nakładem Wydawnictwa e-Bookowo

## OD AUTORKI

Kolaże powstały z inspiracji trzema tomikami wierszy – Wersal show (2019), Adrenalina (2021) oraz Koniec widzenia (2023). Pierwsze prace to czas pandemiczny. Czas niepewny, dziwny, wywołujący lęki. Wszystko zostało zawieszona, podane w wątpliwość, na wpół szalone i do szaleństwa wiodące. Ze względu na rokokowe inspiracje tomików także i kolaże są w jakiś sposób zainfekowane bakcylem tej sztuki. Jest tu coś w rodzaju luźnej i subiektywnej interpretacji *fêtes galantes*. Były to rodzajowe sceny przedstawiające arystokratyczne towarzystwo w trakcie imprez parkowych. Owe malarskie przedstawienia to artefakty w zasadzie pozbawione fabuły, ilustrujące zmanierowane i dekadencjonalne życie elit. Przedstawiani ludzie odziani w bogate stroje w otoczeniu fantastycznie zaprojektowanych ogrodów są nierzeczywistymi figurami w ramach niedopowiedzenia i tajemnicy. Swego rodzaju misterium jako remedium na rzeczywistość.

Kiczowato barwne jak makaroniki, delikatne, kolorowe, migdałowe ciasteczka. Stodycze poprawią humor i zdrowie psychiczne. Kolory także mają takie właściwości. A to bardzo ważne gdy za oknem szaleje covid. Każda epidemia ma swoje opowieści. Ta, która nas dotknęła, też stała się paradoksalną inspiracją. Aby nie zwariować trzeba było uciec w sztukę, a gdy się jednak zwariowało, to sztuka właśnie stała się normalnością. Z takich pobudek postanowiłam zrobić prace plastyczne, które przygotowałam sposobem potpourri, czyli mieszaniny niezbliżonych do siebie charakterem obrazów, ale połączonych w jednym motywie i przekazie.

Kierowane poprzez prace zapytanie o samoidentyfikację jest wstępem do procesu zrozumienia i zaakceptowania lub zanegowania pewnych elementów, które mogą spotkać się ze sobą na metapoziomie rozumienia aspektów kobiecości. Aby najlepiej zrozumieć swoje ograniczenia, także te wynikające ze stereotypów przeciwstawić się temu można poprzez kamuflaż. Rola kobiety w polskim

społeczeństwie to także forma kolażu. Musi ona nieustannie wplatać w swoje życie elementy zupełnie niepasujące do niej, ale wymagane. Jednak często tradycyjne kody, kurtuazja i gentelmeńskość to ukryte lekceważenie. Sięganie po kolaże jest w jakiś sposób mi jako poetce bliskie. Sama struktura plastyczna wykorzystująca dekoracyjny motyw potpourri to baza. Zebrane zdjęcia pochodzą z databank Pixabay. Ich zestawienie to połączenie pewnych scen, przedstawień czy nawet alegorii, które nie do końca są dopasowane w warstwie wstępnej percepcji. Jednak ich wspólne postrzeganie w ujęciu niepasujących elementów to sztuka słowa pokazana poprzez połączenie obrazów, które w swoim założeniu są bankiem danych, bankiem zdjęć. Każdy w dowolny sposób może je wykorzystać. Ja nadaję im charakteru współpracy, gdzie razem tworzą narrację metaforyczną, może nawet narrację poprzez zlepek metafor, które są skojarzeniami, stereotypowymi odbiorami, czy archetypicznym artefaktem. Zebranie tych elementów w jeden obraz to pokazanie przedstawienia poetyckiego, gdzie nie słowo a scena jest w centrum. Nie jest

to sztuka wizualna, ale wizualizacje poezji, której napisanie mogłoby być ułożone ze sztamponowych słów, co nie oddałoby tego, o co chodzi. W pracach wykorzystałam pojedyncze frazy, tak by stworzyć infrazy. Pojęcie infrazy pojawiło się całkiem niedawno jako określenie działania odwrotnego do ekfrazy. Tak więc ekfrazą to słowo do obrazu, a infrazą to obraz, coś plastycznego do słowa. Tekst prowokuje, by go jakoś zmaterializować, aby przeżycie w człowieku zaowocowało pracą plastyczną. Tworzenie jako terapia sztuką, modną w naszych czasach arteterapią. Cały wiersz jest zbyt gęsty, by przedstawić go jako jeden obraz. Natomiast pojedynczy wers niesie w sobie gęstość metafory w prostocie, ale też w otwartej możliwości interpretacyjnej. Poeci dawnej tworzyli kolaże z wycinanych obrazków z prasy, a dziś możemy to samo tworzyć z zasobów internetowych. Modyfikować, łączyć, nadawać nowych czy innych znaczeń. Spoglądać za kurtynę słowa. Gdyż jeden obraz znaczy więcej niż 1000 słów...

*Marta Póttorak*



*romantycy umierają młodo//jeśli przeżyją to są  
pantoflarzami*

ADRENALINA z tomiku Adrenalina (2021)





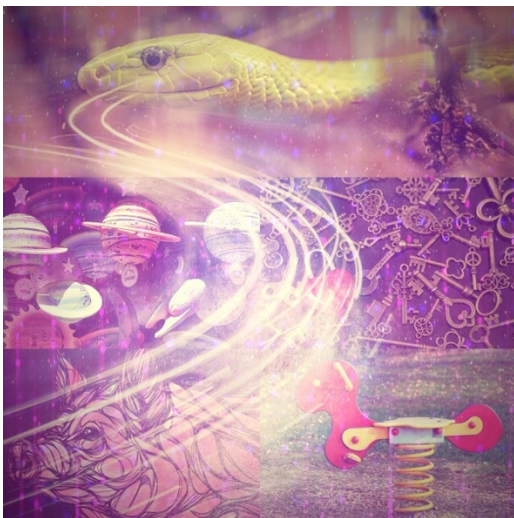
*serce można wygrać na odpuszcie//serce za bilon*  
CAŁKOWITY KOSZT NICZEGO z tomiku Wersal  
Show (2019)



*jestes jak wypożyczalnia ciał//spelniasz się w ogniu*  
JEDWABNE KRYJÓWKI z tomiku Koniec  
Widzenia (2023)



*przekraczaj ból performatywnie//nic więcej nic mniej*  
**\*\*\* PRZEKRACZAJ BÓL** z tomiku **Wersal Show**  
(2019)



*w najjaśniejszej ciszy oplotą was myśli//  
jak niechciane dzieci*  
AXIS MUNDI z tomiku Adrenalina (2021)